

**GAZETA W KRAKOWIE**

dodatek do "Gazety Wyborczej"

31-009 Kraków  
ul. Szewska 5

Nr 49 27 z dn. 02 - 97



Na Scenie pod Ratuszem – Tomasz Schimscheiner i Piotr Piliński

## Śledzik pod ratuszem

TEATRALNA PIWNICA. Stoliki zamiast widzów

**T**o, czego od dawna obawiali się miłośnicy sceny w całej Polsce, stało się w Krakowie. Sala teatralna w samym sercu miasta została zamieniona w knajpę.

Tam, gdzie kiedyś były rzędy foteli, ciasno ustawiono restauracyjne stoliki. Na podwyższeniu, które jest smutnym wspomnieniem sceny, również ulokowano stoliki, pozostawiając niewielki krąg dla występów artystów rewiowych. Lepszych gości obsługują ludzie jeszcze niedawno widziani w obsadzie sztuk Moliera i Szekspira...

Tak mógłby się zaczynać koszmarny sen miłośnika teatru. Nie jest to jednak

żaden sen,

ale najprawdziwsza relacja z tego, co ujrzałem w teatralnej piwnicy „Pod Ratuszem”, którą na użytek spektaklu kabaretowego zatytułowanego „Nocne tańce Wieczystego” upodobniono do małej knajpki A.D. 1949.

„Nocne tańce...” to drugi odcinek „Serialu Kabaretowego Pod Nie Znanym Jeszcze Tytułem” pióra Joanny Olczak-Ronikierowej. Pierwszy odcinek rozgrywał się w roku 1946, akcja drugiego jest próbą odtworzenia klimatu okresu przełomu – między czasem względnych swobód tuż powojennych, a latami panującego w sztuce i w życiu socrealizmu.

Powstała w wyobraźni autorki, sprawnie i dowcipnie napisana historyjka restauracyjna jest świetną okazją do przypomnienia paru wierszy i niezapomnianych szlagierów. Dobry to również pretekst do przedstawienia losów zwykłych ludzi w czasie historycznej zmiany, której ślady do dziś czujemy w swych postkomunistycznych kościołach.

Obrona lekka formuła wyklucza oczywiście poszukiwanie psychologicznej głębi w postaciach

**właściciela knajpy,**

pana Jarka (Jarosław Szewc), bufetowej Bachy (Małgorzata Krzysica), Poety (Piotr Piliński), Artysty (Rafał Dziwisz), Gwiazdy (Marta Bizoń), tancerki Paulinki (Tamara Arciuch) i showmana Dżeka (Tomasz Schimscheiner) czy – walczących o lepsze jutro – Lucynki (Katarzyna Tłałka) i Dziennikarza „Głosu Ludu” (Tomasz Wysocki). Wszyscy jednak występujący na scenie dostarczają okazji do śmiechu, dowodzą, że potrafią śpiewać (Bizoń!, Szewc) i tańczyć.

Sporym mankamentem „Nocnych tańców Wieczystego” są niestety dłużyzny. Przede wszystkim dają się one we znaki w końcowej części spektaklu, poświęconej zwycięstwu Nowego Ładu. Zaatakowany szeregiem finałowych scen, widz zaczyna w końcu ów Nowy Ład odczuwać na własnej skórze. Przypomina sobie, że prawdziwi kelnerzy byli ostatni raz przy jego stoliku ponad dwie godziny temu – przed rozpoczęciem spektaklu. Teraz może tylko tęsknie spoglądać na nieczynny bufet, za którego szybką uwięziono niedostępne w wolnej sprzedaży kiszzone ogórki i śledziki.

**MAREK MIKOS**

*Teatr Ludowy, Scena „Pod Ratuszem”:  
Joanna Olczak-Ronikier – „Nocne tańce  
Wieczystego”. Reżyseria – Krzysztof  
Orzechowski, scenografia – Elżbieta  
Krywsza, choreografia – Jacek Tomasiak,  
opracowanie muzyczne – Jerzy Kluzowicz.  
Premiera: luty 1997 r.*